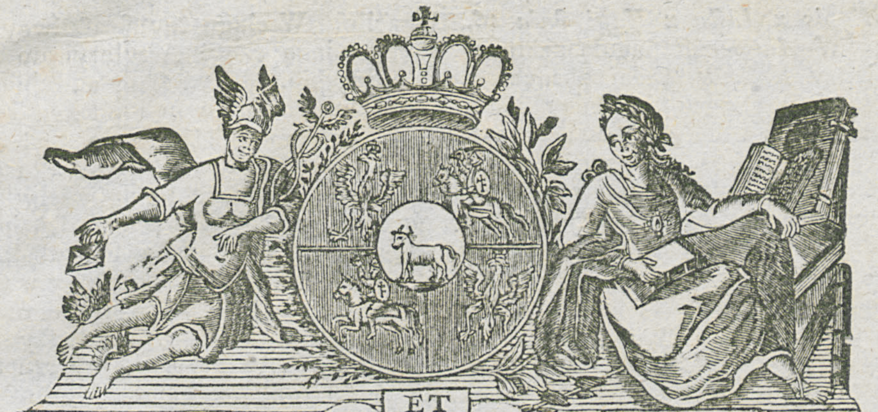


NOVA ET VETERA

NUMER 12.

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 9. LUTEGO ROKU 1793.

Z Warſzawy dnia 9. Lutego. Nayiaśnieyſza Konfederacya Generalna, przywróciła Hetmanom aż do przyſzłego Seymu Władzę, iaką mieli podług Konſtytucyi Roku 1775.

Xiąże Jmć *Sułkowſki* Woiewoda *Kaliſki*, tudzież JJ PP. *Chołoniewſki* Łowczy Kor: *Raczyńſki* Stolnik Bidgoſki, y *Kontrym* Horodniczy *Mściſławſki*, Konſyliarze Delegowani do Examinu Magiſtratur Woyſkowych, czynności ſwe zakończyli; z których JJ. PP. *Chołoniewſki* Łowczy, y *Kontrym* Horodniczy, z tuteyſzey Stolicy do *Grodna* proſto udali ſię.

Z Grodna d. 3. Lutego. JmćPan *Sywers* Poſeł Pełnomocny *Roſsyiſki*, przywiozł dla JP. *Koſsakowſkiego* Hetmana Polnego *Lit:* od Jmperatorowey Jeymci *Roſsyiſkiey* bogatą tabakierę z portretem teyże Monarchini.

Od Niżſzego Renu d. 12. Stycz. *Auſtryacki* Kapitan Hrabia *de Zinzendorf*, zaſkoczywſzy nagle *Francuzów* w *Buren* przy *Jülich* ſtoiących, 70. ludzi zabił, y 60. w niewolą zagarnął. Między Jeńcami nayduie ſię *Leodyiczyk* Podpułkownik *Sepulg*, dway ieszcze Officerowie Wyżſi, y Kapitan ieden dwa razy raniony. Ponieważ ten Kapitan był Kobietą po Męſku przebraną, zaczym Hrabia *de Clairfait* do nayblizſzey Kommendy *Francuſkiey* ią odeſłał.

Dnia 8. *Francuzi* chcieli ſię przeprawić przez Rzekę *Roer*, ale Dragonia *Koburga* nazad ich odparła. W Klaſztorze *Dalheim*, *Francuſkiego* Pułkownika rozſiekano, y w *Birgeln* 20. *Francuzów* wycięto, 30. w niewolą wzięto, y 7. harmat im zabrano. Przy *Düren* gorszy ieſzcze los *Francuzów* ſpotkał.

Wypis z Liſtu z Hagi dnia 16. Stycz: W *Antwerpii* panuią zakłócenia między *Holenderſkiemi* zbroynemi Patryotami y *Francuſkim* Woyſkiem; które zakłócenia ſtały ſię iuż okazyą do Bitwy, gdzie 21. *Holendrów* życie utraciło. Żołnierze *Francuscy Gens d'Armes* zadaią rzeczonym Patryotom *Holenderſkim*, iż otruli ſwego Szefa Generała *Ferriere*. Generał ten przed tygodniem wyiechał był do *Bruxelli*, powracaiąc zaś ztamtąd nazad do *Antwerpii*, nagle cale ſkonał. *Legia* Patryotów *Holenderſkich* zbliża ſię coraz barziey do granicy *Holenderſkiey*. Liczba także Woyſka *Francuſkiego* przeciwko granicy tuteyſzey, w tych oſtatnich dniach, znacznie zoſtała pomnożona, mianowicie zaś w okolicy *Bergen-op-Zoom*.

Z Frankfurtu dnia 16. Stycznia. Przez Ceſarſki Dekret Kommiſſyiny, Feltmarſzałkowi Xiążęciu *de Coburg*, Kommenda Generalna nad *Armią Imperyalną* zoſtała powierzona.

Ceſarſki Wachmiſtrz, z 10. Żołnierzami, w okolicy *Wimpfen*, zabrał partyą Wołów przeznaczonych dla *Francuzów*. Żołnierze *Darmſtadzcy* przytrzymali trzewiki y pończochy wodą przeſłane do *Moguncyi* dla tamecznego *Francuſkiego* Garnizonu przeznaczone.

Na dniu 13. *Francuzi* przy *Moguncyi* ſtrzelaniem z harmat rozbili lody na *Renie*, żeby mogli na tey Rzece Most położyć.

Xieni *Quedlinburſka*, Sioſtra zmarłego Krola *Szwedzkiego*, na dniu 3. przybyła do *Florencyi*.

Z Włoch d. 8. Stycznia. Wſzyſtkie Raporta potwierdzaią ſrogą tę Nawałność, którą *Francuſka* Flota na *Srzodziemnym Morzu* zoſtała ſkołatana. Okręt ieden Liniowy, y 16. Fregat w tey nawałności zatonęły, y nie- [illegible] w tymże ſzturmie życie utraciło. W ciągu tey ſtraſzliwey Burzy, muſiano część Artyleryi do Morza wrzucić. Przed ſamą nawałnością *Francuzi* aktualnie byli poczynili dyſpozycye do wyſadzenia na Ląd *Sardynii* Woyſka ſwego, y iuż 1,500. Żołnierzy wyſadzili na brzeg; w tym *Sardyńczycy* po Górach mieſzkaiący, wypadſzy nagle z ſwych zaſadzek, *Francuzów* owych pozabiiali, y w tymże czaſie powſtał także ſrogi ów na Morzu ſzturm, który porwawſzy Flotę od *Sardyńſkich* brzegów, rzucił ią na przeſtrzeń Morza.

Z Wiednia dnia 16. Stycz: Podług Liſtów z *Ankony* dnia 2. tego Mieſiąca piſanych, Flota *Francuſka*, w wiadomym ſzturmie ſtraciła 4. Okręty Woienne, ktore z ludźmi y z rzeczami całkiem zatonęły. Więcey zaś Okrętów, albo zupełnie, albo po znaczney części, z ſwoich Żaglów, Maſztów, y innych Rekwizytów pozbawionych, wbiegło do Portów rozmaitych; przez co tą razą zamiar tey wyprawy wniwecz zoſtał obrocony.

Z Kolonii dnia 11. Stycz: Wczora przyciągnęła tu Brygada *Auſtryackiego* Woyſka, pod Kommendą Arcy-Xiążęcia *Karola* zoſtaiąca; a dziś Hrabia *de Clairfait* tu ieſt ſpodziewany.

Z Amſterdamu d. 19. Stycznia. W Gazecie naſzey dziſieyſzey czytamy Liſt pewnego znakomitego *Anglika* do iednego dyſtyngwowanego *Emigranta* datowany w *Londynie* d. 1. Stycznia R. 1793. iak naſtępuie:==

„M., *Rząd* naſz tak ſurowe y doſadne podeymuie y czyni dyſpozycye, że te Rządowe kroki, w niemałe zadumienie wprawuią tych którzy ſprzyiaiąc *Rewolucyom*, rozruchy wzniecać u nas uſiłowali. Ale też w ſamey rzeczy niemożna było bez oczywiſtego niebeſpieczeńſtwa pobłażać dłużey, ponieważ naſtępuiący Plan na wywróce-

nie *Angielſkiey* naſzey *Konſtytucyi* iuż był uczyniony: *Francuscy Patryoci* przeſyłali nam bez uſtanku ſwoich *Marsylyiczyków* y *Jakobinow* do Kraiu. Zaden Przewozowy Statek nieprzylądował dotąd do brzegów naſzych, na którymby niebyło 12. do 16. takich Poſlanników. Tym ſposobem chciano nam na 18. do 20,000. takiego gatunku ludzi (którzy dobrze byli zapłaceni wſzyſcy) do Kraiu naſzego zwolna podeſłać. Ludzie ci w Inſtrukcyi ſobie daney, mieli to, ażeby Ludowi *Angielſkiemu* wyſtawiali *Rewolucyą Francuſką* z powabney ſtrony, Zaſady *Wolności* y *Równości* zachwalali, y ſkoroby pomiarkowali, że doſtateczną iuż liczbę Partyzantów między Ludem *Angielſkim* przeciągnęli na ſwoią ſtronę, na ówczas powinni byli donieść o tym *Radzie Wykonawczey* w *Paryżu*, a ta miała zaraz wydać rozkaz na wtargnienie z Woyſkiem do *Anglii*. Dla wynalezienia ku temuż zamiarowi pozornego pretextu, miano w tym lub owym Mieście *Angielſkim* wzniecać Bunt y Insurrekcyą, y przez to dawać pochop *Narodowemu Ziazdowi* na mocy Dekretu, który wſzyſtkim Narodom, chcącym odzyſkiwać nazad ſwoią Wolność, obiecuie od Narodu *Francuſkiego* wſparcie y pomoc, do poſyłania zaraz owey Sprzyſięgłey kupie na Sukkurs 80. do 100,000. Woyſka *Francus*: Dla ukrywania tymczaſem, ile możności, tych przygotowań do naiechania *Anglii* dążących. Sukkurſowe owe Woyſka chciano tranſportować na ſamych tylko Statkach płaſkich, które na tent koniec urządzano iuż na brzegach *Normandyi* y *Bretanii*. Umyślnie zaś pomnieyſze Statki wybrano na to, bo gdyby te zamiary Okrętami Woiennemi, lub Fregatami miano uſkutecznić, zapewne ta rzecz niebyłaby ſię utaiła przed wiadomością *Rządu Angielſkiego*, y byłaby wzniecıła podeyrzenie większe. W czaſie, gdy to Woyſka *Francuſkiego* do *Anglii* wtargnienie naſtąpić miało, owi *Jakobini* (w liczbie 10, 12, 15, do 20,000.) po *Anglii* rozproſzeni, mieli ſię z *Angielſkiemi* Partyzantami ſwemi zgromadzać na granicach, dla załatwienia Woyſku *Francuſkiemu* przyſtępu y przylądowania do brzegów *Anglii*. Rozumiano albowiem, że iak tylko znaczna Ludu *Angielſkiego* liczba oświadczy ſię za *Francuzami*, na ówczas niebędzie trudno y reſztę, czy to obietnicami, czyli też pogrożkami przeciągnąć na ſwoią ſtronę. Ale tu ieſzcze niebyłby koniec. Dla zwabienia y łatwieyszego na ſwoią ſtronę przeciągnienia Rzemieślników, y proſtſzego Ludu, przeſłano przez owych *Jakobinów* mnoſtwo *Aſsygnatów* ku granicom. *Aſsygnaty* te chciano wprowadzić w Cyrkulacyą przez *Angielſkich* Kontrabandyſtów, Handel z *Francuzami* prowadzących, y w tym widoku tak ſobie poſtąpiono: Skupowano niektore Towary, 30. *Liwrów* wartuiące, y zapłacono za nie *Aſsygnatami* od 100. *Liwrów*, z tym do przedaiących oświadczeniem: „My żadnych innych niemamy Pieniędzy, prócz Papierowych, „niemożemy wam więc zapłacić gotowizną; wſzakże to ieſt zawſze dla „was zyſkowny Handel, y zarobek w „tym macie oczewiſty, bo w *Londynie* dadzą wam dwa *Gwinei* za ten „*Aſsygnat*, ieżeli ſię tylko z temi Pa„pierami do tey lub owey Oſoby tam „odezwiecie.„ Chciwość zyſku ſkłoniła niektorych do ſprobowania. Zanieśli ſami, albo poſłali owe *Aſsygnaty* do *Londynu*, y w ſamey rzeczy wzięli za nie po dwa *Gwinei*. Nie dziw, bo wytknięto im Oſoby, do którychſię udawać muſieli. Oſobami zaś temi, byli to owi Rozeſłańcy *Jakobinów*, ktorzy w *Londynie* oſiedli, y w zleceniu mieli przyimować wzmiankowa-

ne *Aſsygnaty* za *dwa* aż do *półtrzeci Gwinei*. Ci, którzy tak znaczny na tych *Aſsygnatach* zarobek mieli, głoſili to przed Przyiaciołami ſwemi. Zyſku chciwość każdemu ieſt wrodzona; Cyrkulacya *Aſsygnatów* odednia do dnia, krzewiła ſię coraz barziey w miarę zyſku ztąd wynikaiącego. Do tego też właśnie celu mierzono, y weń fortelami temi ugodzić chciano. Nietylko *Aſsygnaty* większe od 100. *Liwrów* w Cyrkulacyą wprowadzono; ale zaczęto też y mnieyſze od 100. *Groſzy*, y niżey wpuszczać w kurrencyą. Za *Aſsygnat* od 20. *Groszy*, dawano w *Londynie* 40. *Groszy*, to ieſt drugie tyle. Lepſzego ſposobu niemożna było wynaleść na wprawienie *Aſsygnatów* w Cyrkulacyą. Kupcy *Angielſcy*, brali bez ſprzeczania ſię te *Aſsygnaty*, y płacili niemi ſwym Robotnikom; ci kontenci byli z doſtania *Aſsygnatów*, które z takim zyſkiem w *Londynie* wexlować mogli. *Jakobini* zaś dwoiaką ztąd odnoſili korzyść. Naprzod gotowe Pieniądze wyciągali z *Anglii*; powtóre, ſpodziewali ſię, że przez wprawienie *Aſsygnatów* w Cyrkulacyą, umyſł Ludu *Angielſkiego* ſkłoni ſię zwolna na ſtronę *Francuſkiego* Narodu, y tey *Konſtytucyi*, przez którą tak wiele zyſkiwać można. Lecz na ſzczęście, nasz *Angielſki Rząd*, odkrył w ſam właśnie czas Spiſek ten knowany, y potrzebne uczynił dyſpozycye na iego zniſzczenie. &c. „

Z Frankfurtu dnia 19. Stycz: W *Dirnſtein* Chłopi rozmaite uragowiſka uczynili z *Drzewem Wolności* u nich zaſadzonym, y naoſtatku to *Drzewo* wrzucili do Poſpolitego Więzienia za to, że to *Drzewo* wiele im obiecywało, a mało dobrego ſprawiło.

Z Włoch dnia 6. Stycz: Podług Liſtów z *Turynu* dnia 29. Grudnia piſanych, *Francuſki* Generał *Anſelme*, w Hrabſtwie *Nizza*, proponować kazał *Sardyńſkiemu* Generałowi Hrabiemu *de St: André*, w okolicy tameczney Kommenderuiącemu *Armiſticyum*; ale to zoſtało odrzucone; przeto między *Sardyńſkim* y *Francuſkim* Woyſkiem, pomimo porę roku mroźną, codziennie niemal utarczki zdarzaią ſię. Chłopi po Górach *Piemontſkich* przeciwko *Francuzom*, aż do zawziętości ſą roziątrzeni. Snuią ſię oni y krążą codziennie, y kiedy im *Francuz* iaki w ręce wpada, tedy zaraz go obnażaią, y ze Skał wyſokich na dół ſtrącaią.

Kommiſſarze *Narodowego Ziazdu* do Hrabſtwa *Nizza* przybyli, y własnemi oczyma przekonali ſię o Exceſsach y gwałtach przez niektórych Zołnierzy *Francuſkich* w owym Kraiu popełnionych. Z tego więc powodu, *Ziazd* odwołał ztamtąd Generała *Anſelme*, y na iego mieyſcu Generała *Birona* nominował.

Z Bruxelli dnia 12. Stycznia. Wiadomo ieſt teraz, że Armia *Francuſkiego* Generała *Dumourier* nayduiąca ſię w *Belgium*, w Kraiu *Leodyiſkim*, y przy *Akwisgranie*, ſkłada ſię z 120. tyſięcy Zołnierzy.

Nowo-wyſtawiona Kompania *Belgów* y *Leodyiczyków*, pod nazwiſkiem *Bezspodniowych*, wczora w Kościele *S. Gudola* Przyſięgę Cywilną wykonała. Przy tey okazyi pod *Wolności Drzewem* ſpalono Portrety *van der Noot*, *van Eupen*, Exemplarz Przywileiu *Joyeuſe Entrée*, y Kollekcyą Przywileiów tuteyszym Prowincyom dawniey nadawanych. Poczym obalono na Królewſkim Placu Statuę Xcia *Karola*, y rozmaite ieſzcze Posągi Ceſarzow wywrocono. Tymczaſem zaś liczne y ſilne Patrole Zołnierſkie ſnuwały ſię przez Miaſto po Ulicach. Właśnie teraz upewniaią tu, że Forpoczty *Francuſkie* przy *Akwisgranie*, zoſtały przez *Auſtryakow* wſtecz odparte.

NUMER 12.

SUPLEMENT DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 9. LUTEGO ROKU 1793.

Z Warſzawy dnia 9. Lutego. JJ. PP. Marſzałkowie Wielki y Nadworny Koronni, wraz z Aſſeſsorami, przez Nayiaśnieyſzą Konfederacyą Oboyga Narodów przydanemi, wydali dnia 6. tego Mieſiąca naſtępuiącą Rezolucyą:

„ Marſzałkowie Wielki y Nadworny Koronni, wraz z Aſseſsorami przez „ Nayiaśnieyſzą Konfederacyą Oboyga Narodów przydanemi, zalecamy wſzy„ ſtkim Kſięgarzom, iakiekolwiek Kſiążki, bądź w ięzyku Kraiowym, bądź „ Zagranicznym, przedaiącym y roznoſzacym na przedaź Kſiążki, tu w *War„ szawie* znayduiącym ſię, ażeby przed Juryzdykcyą Naszą na Seſsyi Eko„ nomiczney w dniu 18. Mieſiąca y *Roku* teraźnieyſzych w Pałacu Rzpltey „ *Kraſińſkich* zwanym, odprawiać ſię maiącey z rana o godzinie 11. niezwło„ cznie ſtawili ſię. Którzyby zaś ninicyſzey Rezolucyi niepoſłuſzni byli, y „ przed Juryzdykcyą ſwoią nie ſtanęli; ci nietylko przedawania dalſzego Kſią„ żek, y utrzymywania Kſięgarni pozwolenia niezyſkaią, ale nadto, iako nie„ poſłuſzni rozrządzeniom Naſzym, podług Prawa przyzwoicie karani będą, „ deklaruiemy. Chcąc zaś, aby takowe rozrządzenie Nasze przez publiczną „ wiadomość każdego doſzło, podać do Gazet Kancellaryi ſwoiey zlecamy. „ Dan w *Warszawie* na Seſsyi Ekonomiczney dnia 6. Mieſiąca Lutego „ 1793. Roku. „

Z Paryża dnia 23. Stycznia. Smiertelny Cios ieſt dokonany. *Ludwik XVI.* iuż nie żyie! Na dniu 20. *Miniſter Sprawiedliwości* na *Zieździe* donioſł, że *Rada Wykonawcza* udawſzy ſię do *Temple*, zwiaſtowała *Ludwikowi Dekret Smierci. Ludwik* po wyſłuchaniu Dekretu, dobywſzy z Puilaresu Piſmo, nam ie oddał. *Ziazd* kazał Piſmo to przeczytać. Piſmo to, zawierało w ſobie, co naſtępuie: „ Żądam zwłoki do trzech dni, ażebymſię „ mógł ſpoſobić do ſtawienia ſię przed Obliczem BOGA. Żądam, ażebym „ mógł rozmawiać ſam na ſam z tą Oſobą, ktorą wymienię *Municypalno„ ści.* Żądam być uwolniony od uſtawicznego dozoru, iaki *Municypalność* „ od kilku dni ſprawuie przy mnie. Żądam, ażebym wolnie y bez świad„ ków mógł obcować z Familią moią. Żądam, ażeby *Ziazd* chciał ſię za„ trudniać loſem Familii moiey. Żądam, ażeby taż Familia moia mogła ſię „ udać tam, gdzie ſię iey ſpodoba. Zalecam *Narodowi* Oſoby te, które mnie „ przychylne były, y z których wielu innego ſpoſobu do utrzymania ſię „ niema, procz tey Penſyi mierney, którą im dawałem. Zalecam oraz y

„ owe Oſoby prywatne, które cały ſwóy Maiątek zdały na Oſobę moią. Żą-„ dam mieć przy ſobie Pana *Edjevos* (inne Raporta kładą *Ed. Jobert*) al-„ bo Pana *Fermont, Numero* 283. na Ulicy *du Bacq.* Podpiſano: *Ludwik.* „ *Ziazd* umocował *Miniſtra Sprawiedliwości* na dogodzenie żądaniom *Ludwika,* y na deklarowanie Iemu, że Narod zawſze wielki, zawſze ſprawiedliwy, będzie miał ſtaranie o Familii iego. Ale względem żądaney zwłoki do trzech dni, *Ziazd* na przełożenie Obywatela *Lacroix,* do Materyi dniowey przyſtąpił.

W Niedzielę dnia 20. Król pożegnał ſwą Familią, która była ſię udała do iego Pokoiu, y przez półtrzeci godziny tam bawiła. Scena ta, może tylko być uczuta, lecz opisana być niemoże. *Ludwik* obrociwſzy ſię do Syna ſwego, ſłowa te wyrzekł: *Kaci ! Kaci !* Toż Królowa rzekła do Delfina: *Ucz ſię z nieſzczęcia Oyca twego, ażebyś ſię niemścił śmierci iego.*

W Poniedziałek rano dnia 21. iako w dzień śmiertelney Exekucyi, *Ludwik* żądał nożyczek dla uſtrzyżenia ſobie włosów; ale mu ich niedozwolono. Gdy mu noż iego odebrano, rzekł: *Alboż mnie maią za tak boiaźliwego, iakbym ſam ſiebie życia miał pozbawić?* Ubrał ſię, y ſłowa nierzekł. Około godziny w pół do osmey, przybywſzy Generalny Kommendant *Santerre,* y Kommiſsarze *Municypalności,* zwiaſtowali mu, że go maią prowadzić na plac Exekucyi. *Ludwik* żądał trzech minut tylko dla rozmówienia ſię z ſwoim Spowiednikiem; ſtało ſię to; y wkrótce potym oddał Kommiſsarzom pakiet Papieru (ſwoy Teſtament, który niebawiąc ma być ogłoszony) dla oddania go *Radzie Municypalney.* Po godzinie 8. wieźli go w teyże Karecie, w którey go dawniey na Komparycyą do *Ziazdu* prowadzono, na Plac Exekucyi. Spowiednik iego, y Officer ieden z nim iechali. W drodze żadnego ſłowa nierzekł. Zdawał ſię być zamyślonym, ale na umyśle zatrwożony niebył. Wyieżdżaiąc z *Temple,* ſłyszano kilka głosów wołaiących: *Pardon!* ale resztę drogi przebyto ſpokoynie. Gdy do feralnego Teatru iuż był przyiechał, zatrzymał ſię ieſzcze w Karecie ſiedząc przez 4. lub 5. minut, y pocichu z Spowiednikiem swym rozmawiał; poczym odważnie z Karety wyſiadł. Miał na ſobie ciemno-brunatną Suknią zwierzchnią, białą kamizelkę, ſzarawe ſpodnie, y białe pończochy. Włoſy iego porządnie były ułożone. Cera na twarzy zdała ſię być niezmieniona. Wſzedł na Teatr; Kat mu włoſy uſtrzygł, to wzruſzyło iego; poczym obróciwſzy ſię do Ludu, ſilnym nader głoſem mówił: *Francuzi, umieram niewinnie! Z tegoż Placu Exekucyi, w tym momencie, gdy mam ſtanąć przed Bogiem, mówię wam tę prawdę. Odpuſzczam Nieprzyiaciołom moim, y życzę, ażeby Francya....* tu zaczęto bić w Bębny, y zagłuſzono niektóre Głoſy: *Pardon!* wołaiące. Poddał on ſam ſwoię głowę, Cios fatalny ią oddzielił; Kat obnoſił ią po dwakroć na Placu Exekucyi do okoła, y wtedy zabrzmiał okrzyk: *Vivat Narod! Vivat Rzeczpospolita!* Ciało iego zaprowadzono do Kościoła Parafii, w którey mieſzkał. Grób zamykał w ſobie 12. ſtop głębokości, y 6. ſtop ſzerokości. Ochotnicy maczali dzidy ſwoie we krwi iego; inni zaś chuſtki ſwe także maczali. Tak zakończył ſwe życie *Ludwik XVI.* Monarcha *Francuſki,* y poległ meżnie pod rozwalinami *Ołtarza* y *Tronu,* które dziſieyſza *Bezbożna Filozofia* (z niedościgłych dopuſzczaiących Sądów Boſkich) z gruntu u nas wywróciła y obaliła. Odebrali bezbozni y zaiadli Poddani ſwemu

Panu życie na tey nędzney Ziemi docześne; a tym samym, tak krwawym y niesprawiedliwym prześladowaniem, otworzyli mu drogę do życia wiecznego w Niebie. Zerwali mu z głowy Koronę *Francuską*; a On ma za to daleko lepszą Koronę *Męczeńską*. Mieliśmy dotychczas z naszych *Francuskich* Królów iednego Swiętego *Ludwika Wyznawcę*, mamy iuż teraz y *Ludwika Męczennika*; y niechby ci, którzy przez zaiadłość maczali swe chustki we krwi zamęczonego *Ludwika*, chowali ie pilnie u siebie; a ieżeli nie ich Synowie, to pewnie ich wnukowie (gdy za zmiłowaniem Boskim powróci do *Francyi* Naszey *Religia*, a z nią powrócą też cierpiący teraz za tę *Religią* prawdziwi y nieodrodni *Francuzi* Wygnańcy y Emigranci) krwawe te chustki, będą z wielką czcią łzami oblewali; chociaż zadaney od swych Oyców, odrodnych od prawdziwych *Francuzów* istnych *Monstrów*, tak szpetney a tak pięknemu Królestwu *Francuskiemu* plamy, nigdy iuż aż na wieki niezmyią. Po takich barbarzyńskich y tak okropnych Scenach, niemógłby iuż *Wielki Hieronim* o naszey *Francyi* to pisać, co niegdy w swych Listach o niey napisał, iż sama *Francya* żadnych *Monstrów* u siebie niemiała: *Gallia sola, Monstra non habuit.*

Wypis z Listu z Wiednia d. 16. Stycz: Wiadomości pomyślnieysze, które w tych czasach doszły tu o naszych *Nad-Reńskich* Armiach, niemało ukontentowania sprawiły u nas. Wkrótce teraz o ważnieyszych ztamtąd zdarzeniach usłyszemy, skoro Korpus Generała Artyleryi *Colloredo* stanie na mieyscu swego przeznaczenia. Po uczynioney przez naszych Generałów iednogłośney Obserwacyi, iż Lekka Kawalerya znakomicie iest użyteczna, posłano zaraz Ordynans do pięciu Reymentów *Huzarów*, sposobienia się do Marszu. Niektóre Reymenta Kawaleryi z *Gallicyi* spodziewane, przez tuteysze okolice ku *Renowi* daley pociągną. Dwie nadto Brygady Woysk *Węgierskich* odebrały rozkaz udaniasię iaknayrychley ku *Nad-Reńskim* stronom. Z wydanego świeżo Ordynansu, ażeby wszystkie Reymenta swoich Officerów na Urlopie będących, nazad przywołały, same tylko Reymenta przy Granicy *Tureckiey* są wyłączone. Wreszcie ten Ordynans tak iest naglący, iż Officerowie od Artyleryi y Jnżynierowie, nakładem Cesarskim Pocztą do przeznaczonych mieysc dostawieni będą. Korpus Strzelców przy Granicy *Tureckiey* z Ochotnika zebranych, rozpoczęło iuż swóy marsz z *Belovar*, y składa się z dwóch Batalionów, każdy od 1,000. Ochotników. Pan *de Jelachich*, dawniey Podpułkownik Reymentu *Ogulinów*, na Kommendanta Korpusu Strzeleckiego mianowany został.

Z Wiednia dnia 16. Stycz: Gdy Monarcha nasz naysilnieysze czyni dyspozycye ku dalszemu prowadzeniu Woyny, wtedy gorliwi ze wszystkich Klass y Stanów Patryoci, na poparcie zamiarów Cesarza Jmci, przez dobrowolne Składki y Ofiary, przykładaią się dzielnie. Niema teraz Cechu y Konfraternii w *Wiedniu*, którąby wedle swego przemożenia, ofiary iakiey samochętnie nieuczyniła. Niektórzy *Magnaci* znaczne Summy darowali. Osoby z *Sekretney Kancellaryi Stanu* ofiarowały się na płacenie 10. Procentu z Pensyi swoiey. *Węgierski* Kanclerz Hrabia *de Palfy*, złożył u Cesarza Jmci 30,000. *Zł: Ces:* na *Subsidium* Woyny. *Stany Morawskie* chcą Podatek *Dominialny* zapłacić dubeltowy, coby do pół Milliona wynosiło. *Stany Austryi Niższey*, które dziś extraordynaryinie były zgromadzone, uchwali

ły Cesarzowi Jmci ofiarować *Donum gratuitum* od 40,000. *Dukatów.* Obcy nawet przy okolicznościach teraźnieyszych, chcą naszemu Monarsze pokazać dowody swoiego ku niemu przywiązania. Tak Xiąże *Salm Reifferscheid*, Cesarzowi w darze dał Stołowy Serwis Srebrny do 30,000. *Złotych Cesar:* szacowany.

Głoszą, że ieden z młodszych Arcy-Xiążąt, na Koadiutora Biskupstwa *Ołomunieckiego* zostanie mianowany. Biskupstwo to czyni do roku więcey niż 200,000. *Talarow.*

Od Granicy Rossyiskiey d. 16. Stycznia. Dystrykt Kraiu przez Jmperatorową *Rossyiską* dla pewney liczby od 5,000. *Francuskich Emigrantów* ustąpiony, ma być nad Morzem *Azowskim* położony, y składa się z Miasta *Petroskaia*, z drugiego ieszcze Miasta, y z 120. Wiosek. Xiąże *de Condé* oczekiwany iest w *Peterzburgu*, a ztamtąd potym na czele *Emigrantów* namienionych, do Kolonii nowey uda się.

DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 9. LUTEGO R. 1793.

Za Rezolucyą Prześwietney Kommissyi Skarbu Koronnego, dnia 18. Miesiąca Lutego, będzie Aukcya na Srebra Stołowe, Kleynoty, Zegarki, Tabakierki, y inne Ruchomości, na Sali w Pałacu Rzpltey Skarbu Kor: Zacznie się o godzinie 10. rano.

Dnia 6. Lutego w wieczór o godzinie 6. przeieżdżaiąc od Rogatek *Czerniakowskich* przez *Szulec* cały aż do Murowanego Mostu przez *Nowy Swiat*, przez *Saski* Pałac, na *Elektoralną* Ulicę, JP. Fabian *Stanijzewski* Szambelan, skradziony iest z Poiazdu tyłem. Wzięto Kałamarz skurą czarną obity, żelazem okuty, zamknięty, w którym znaydowały się papiery do różnych interessów, pryncypalnie do Wsi *Grabowa*, *Winiar*, *Wichradza*, Rachunki y Dokumenta z *Gdańskiego Fryoru*, Kwity z Komor, y inne różne Kontrakty. Ktoby znalazł te rzeczy, lub dostrzegł, aby dał znać do Magazynu na *Szulcu* będącego pod Nrem 2954. lub do Kamiecy na Ulicy *Elektoralney*, w którey mieszka JP. *Staniszewski* Właściciel Papierów pod N. 784. za co będzie miał sowitą nadgrodę.

A. P. *Au*, Nro 1570. na Marszałkowskiey Ulicy na *Bielinie* donosi, iż dostał z *Anglii* różne nasiona świeże Potazeryi, nasiona Kwiatów y Cybulek Kwiatowych, których Katalóg może na mieć u niego *gratis*. Kupcy y Ogrodnicy Hadluiący Nasionami, mogą mieć w wielkiey kwocie Nasiona rożne w tey samey cenie iak w *Anglii* się przedaią, ponieważ będący w *Londynie*, ustanowił *Korrespondencyą* z Ogrodnikiem, który iedynie Skład ma ciągnięnia Nasion, y miawszy one z pierwszey Ręki, upewnia, iż są niezawodne. Kalafiory *Angielskie* w gatunku rannym y poznym, można dostać na Łoty y Funty, iako też Drzewa Fruktowe w tych samych gatunkach y cenie, iak y przeszłego roku, które są umieszczone w Katalogu.

W Drukarni P. *Zawadzkiego* wyszła z druku druga Część Roku Fizyczno-Moralnego to iest na Miesiąc *Luty*, uwagi nad Dziełami Boga w porządku Natury y Opatrzności uważanemi. Na drukowym Papierze cena Zł: 2. na kleiowym 3. na Holen: 4.

Z mocy Dekretu Urzędu Radziec: Miasta *Nowey Warszawy*, Dworek po niegdy Szlach: *Pawłowiczu* pozostały, pod Nrem 1828. iednym frontem przy Ulicy *Zakroczymskiey*, a drugim przy Ulicy *Woytowskiey* sytuowany, z Stayniami, Wozowniami, Spichrzem, Officynami, obszernym Dziedzińcem, dnia 5. Marca, R. 1793. na Ratuszu Miasta *Nowey Warszawy* przez Urząd Ławniczy Miasta tegoż, o godzinie 2. po południu, więcey daiącemu, za gotowe pieniądze sprzedany będzie.

Kalendarzyk Kieszonkowy w Drukarni P. *Grölla* na Rok 1793. zawiera w sobie (1) Pewny śrzodek domowy prętką przynoszący ulgę bólu zębów. (2) Prawidła dla płci piękney. (3) Poczty przychodzące y odchodzące. (4) Tabella wygrana y przegrana. Ponieważ w doniesieniu, które przy ostatniey Gazecie *Warszawskiey* rozdawane było, omyłka Drukarska znalazła się, gdzie położona była cena Zło: 1. gr: 15. więc się poprawia, y kosztuie Zł: 1. gr: 24.